

Sygn. akt I ACa 1018/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko F. K., C. K., D. S., M. S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 770/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych F. K. i C. K. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej M. S. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. R. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSO Wojciech Żukowski SSA Jan Kremer SSA Marek Boniecki

I ACa 1018/18

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko F. K., C. K., Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w O. D. S. i Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w O. M. S., wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Okręgowego w B.z dnia 18 lipca 2001 r., sygn. akt(...)zaopatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 30 października 2001 r. Nadto powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych kosztów procesu.

Na uzasadnienie swojego żądania powód wskazał, iż w 2006 r. zapłacił na rzecz pozwanych, F. K. i C. K., kwotę objętą tytułem wykonawczym, otrzymując od nich pisemne pokwitowanie. Po otrzymaniu zapłaty wyżej wskazani pozwani, jeszcze w 2006 r. wycofali sprawę od Komornika. Pomimo tego pozwani Komornicy nadal prowadzą przeciwko powodowi egzekucję.

Pozwani, F. K., C. K., D. S. i M. S., wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwani F. i C. K. zaprzeczyli, aby powód przekazał im jakiegokolwiek środki pieniężne z tytułu należności objętej tytułem wykonawczym.

Pozwani Komornicy podnieśli zarzut braku legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo po ustaleniu, że powód, J. K. (1), jest synem pozwanych, F. K. i C. K.. Od wielu lat między tymi stronami trwa konflikt rodzinny.

Prawomocnym już wyrokiem Sądu Okręgowego w B.z dnia 18 lipca 2001 r. wydanym w sprawie o sygn. akt (...)zasądzono od powoda J. K. (1) na rzecz pozwanego F. K. kwotę 21.000 zł z odsetkami, na rzecz pozwanej C. K. kwotę 1.000 zł z odsetkami, solidarnie na rzecz obojga pozwanych kwotę 8.305 zł z odsetkami, a ponadto na rzecz obojga tych pozwanych solidarnie koszty procesu w kwocie 1.520 zł.

Na podstawie tytułu wykonawczego – wyżej wymienionego wyroku Sądu Okręgowego w B. zaopatrzonego klauzulą wykonalności w dniu 30 października 2001 r. było prowadzone postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzycieli F. K. i C. K. przeciwko dłużnikowi J. K. (1) przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. M. B. pod sygn. akt (...). W dniu 30 sierpnia 2007 r. tytuł wykonawczy został zwrócony wierzycielom z adnotacją, że wyegzekwowano w toku postępowania kwotę 753,11 zł.

Obecnie w oparciu o ten tytuł wykonawczy ponownie toczy się postępowanie egzekucyjne, wszczęte na wniosek wierzycieli złożony w dniu 4 czerwca 2014 r., które najpierw prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w O. M. S. pod sygn. akt (...) a następnie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w O.D. S. po przekazaniu sprawy z uwagi na zbieg egzekucji do świadczeń emerytalno rentowych dłużnika. Postępowanie to prowadzone jest pod sygn. akt (...) W postępowaniu tym wierzyciele są zaspokajani ze świadczeń emerytalno – rentowych dłużnika, dokonano też zajęcia ruchomości dłużnika.

Pierwsze postępowanie egzekucyjne zostało zawieszona w 2006 r. na wniosek wierzycieli. Spowodowane to było prośbą powoda, skierowaną do rodziców, aby zawiesili egzekucję. Powód bowiem od 2005 r. wyjeżdżał za granicę w celach zarobkowych i w związku z tym posiadał wymóg założenia konta bankowego. Powód obawiał się, że po założeniu konta zostanie ono zajęte przez Komornika. Pozwani F. K. i C. K. w związku z zawieszeniem egzekucji przeciwko powodowi, nie żądali od niego żadnych pieniędzy. Od tego czasu aż do roku 2012 relacje pomiędzy stronami były względnie dobre.

Powód nie uiszczył dobrowolnie na rzecz pozwanych F. K. i C. K. żadnych należności objętych tytułem wykonawczym. Pozwani nie podpisali powodowi żadnego pokwitowania potwierdzającego spłatę na ich rzecz zadłużenia.

Powód zamieszkiwał wraz z żoną B. K. w domu swoich rodziców w G., na pierwszej kondygnacji budynku. Na piętro wchodziło się z korytarza przez drzwi prowadzące na klatkę schodową, które były zamykane przez powoda na klucz. W 2002 r. z mieszkania tego wyprowadziła się żona powoda, skonfliktowana z teściami i powodem. Od 2004 r. powód

pozostawał z nią w separacji. W okresie, gdy powód pracował na kontraktach zagranicznych relacje powoda z żoną uległy poprawie. B. K. lub syn jej i powoda przyjeżdżali co jakiś czas do G. podlewać kwiatki w pomieszczeniach należących do powoda. W 2007 r. powód przekazał rodzicom klucze do swojego mieszkania na piętrze. Z uwagi jednak na pogorszenie się relacji stron w 2012 r. powód wymienił zamki do swego mieszkania. W 2013 r. w związku z planowanym remontem elewacji domu, pozwani F. K. i C. K. potrzebowali wejść do pomieszczeń na I kondygnacji swojego budynku. Pomimo wielokrotnych wezwań powód nie przekazał im kluczy do jego mieszkania. Mieszkania nie chciała także otworzyć żona powoda. Ostatecznie w lipcu 2013 r. pozwani sami, bez zgody powoda weszli do tego mieszkania. Z mieszkania powoda nie zabierali wówczas żadnych przedmiotów ani dokumentów. Potrzebowali uzyskać jedynie dostęp do elewacji i balkonu.

Po tym zdarzeniu powód złożył zawiadomienie do Prokuratury, wskazując, że jego rodzice włamali się do jego mieszkania, po czym wytoczył powództwo przeciwko rodzicom o zapłatę odszkodowania. Postępowanie to toczyło się przed Sądem Okręgowym w K. pod sygnaturą(...) W sprawie tej powód domagał się zasądzenia od pozwanych C. K., F. K., a także swojej siostry J. K. (2) solidarnie kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową i kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową. Powód podawał, że podstawą jego powództwa jest fakt naruszenia przez pozwanych nietykalności mieszkania powodowa oraz utrzymywał, iż pozwani w dniu 1 lipca 2013 r. wbrew woli i zakazowi powoda dokonali siłowego wejścia do lokalu zajmowanego przez powoda. Nadto według powoda pozwani dokonali lub umożliwili osobom trzecim zniszczenie i zabór należących do powoda i będących w jego mieszkaniu przedmiotów, co nie tylko było wyrazem chęci pozbycia się powoda, ale także naruszało prawo powoda do prywatności. Poza tym – w ocenie powoda – pozwani naruszyli tajemnicę korespondencji kierowanej do powoda, albowiem dokonywali odbioru korespondencji, której adresatem był powód, nie przekazując jej powodowi. Powód zarzucił pozwanym również wypowiedanie przez nich o powodzie negatywnych opinii, mających cechy pomówienia. Powód podał także, że został pozbawiony dorobku życia, narzędzi pracy oraz dokumentacji medycznej wskutek postępowania pozwanych. W sprawie tej w charakterze świadka zeznawała żona powoda B. K., która zeznała m.in., że nie wie, co zginęło powodowi z mieszkania bo mąż jej o tym nie mówił. Przesłuchiwały w tamtej sprawie powód nie twierdził, by z mieszkania zginęło pokwitowanie podpisane przez jego rodziców. Pozwany F. K. w czasie swojego przesłuchania podawał, że powód jest mu winien około 100.000 zł za uszkodzenie oka.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił przedmiotowe powództwo, wskazując, przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło zasadności zarzutów powoda co do naruszenia przez pozwanych jego dóbr osobistych, zachowanie pozwanego F. K., polegające na przełamaniu w dniu 1 lipca 2013 r. zamka w drzwiach na piętro i wejście do pomieszczeń powoda nie stanowiło naruszenia dobra osobistego powoda w postaci nietykalności mieszkania, gdyż drzwi które prowadziły na piętro zajmowane przez powoda były wspólne i prowadziły również na strych, należący do rodziców powoda, a powód od jesieni 2012 r. nie mieszkał już w G., pojawiając się tam tylko sporadycznie do lutego 2013 r. – dobrowolnie opuścił mieszkanie, wyprowadzając się do mieszkania żony w O.. Ponadto zachowanie pozwanych nie pozbawiało powoda prawa do ponownego zamieszkiwania w pomieszczeniach na górze domu, a było podjęte tylko w związku z koniecznością przeprowadzenia remontu. W konsekwencji Sąd w tamtej sprawie ocenił, że zachowanie pozwanych C. K. i F. K., polegające na wejściu do mieszkania powoda, nie było bezprawne. Sąd ustalił, że pozwani skutecznie odwołali darowiznę uczynioną wcześniej na rzecz powoda, zaś powód był świadomy treści zapadłego orzeczenia nakazującego mu zwrotne przeniesienie własności nieruchomości. Sąd zwrócił uwagę, że ingerencja pozwanych polegała tylko na przejściu przez balkon i na strych, nie doszło do naruszenia prawa do prywatności powoda, albowiem lokal pozostawiono w stanie, w jakim go zastano.

Apelację powoda od powyższego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 8 marca 2017 r., sygn. akt(...)

Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda i świadka B. K., że powód spełnił na rzecz pozwanych świadczenie objęte tytułem wykonawczym, a pozwani sporządzili pokwitowanie potwierdzające odbiór pieniędzy, po czym zabrali mu to pokwitowanie.

Po pierwsze, wskazać należy że zeznania powoda były sprzeczne z treścią samego pozwu. W pozwie powód kategorycznie twierdził (k. 55), że egzekucja wobec niego została przez rodziców „wycofana” w 2007 r. po spłacie na ich rzecz zobowiązania. Natomiast w zeznaniach powód podał, że egzekucja ta została jedynie zawieszona. To drugie znajduje potwierdzenie w zeznaniach pozwanych, nie zmienia to jednak faktu, że stanowisko powoda nie było tu konsekwentne. Gdyby powód zapłacił należność pozwany, to niewątpliwie wymagałby zakończenia postępowania egzekucyjnego, tj. umorzenia a nie zawieszenia egzekucji. Nawet bowiem dla osoby nie posiadającej wiedzy prawniczej oczywiste jest, że zawieszenie egzekucji nie oznacza jej zakończenia i nie jest zwykłym następstwem spłaty zobowiązania, a jest tylko czasowym wstrzymaniem postępowania.

Z kopii akt postępowania egzekucyjnego (k. 38 – 46 akt Sądu Rejonowego w O.(...)) wynika, że to pierwsze postępowanie egzekucyjne zostało umorzone, o czym świadczy zwrot wierzycielom tytułu wykonawczego – adnotacja Komornika na tytule wykonawczym uczyniona w dniu 30 sierpnia 2007 r., choć brak możliwości ustalenia, czy nastąpiło to po uprzednim zawieszeniu postępowania czy na wniosek wierzycieli.

Niezależnie jednak, czy egzekucja była zawieszona, a następnie umorzona, czy nawet od razu pozwani złożyli wniosek o umorzenie postępowania, powód nie wykazał, by przyczyną tego była spłata przez niego zobowiązania. W całości wiarygodne było natomiast twierdzenie pozwanych i świadka J. K. (2), że to zawieszenie bądź umorzenie egzekucji w 2006 r. było spowodowane prośbą powoda i poprawą relacji powoda z pozwany, co wiązało się z podjęciem przez powoda pracy zarobkowej za granicą. Zauważyć przy tym należy, że wątpliwe jest, by powód miał możliwość spłacenia pozwanych na samym początku tej pracy, nawet jeżeli wiązała się z wysokimi zarobkami, zwłaszcza że powód był obciążony też zaległościami z tytułu alimentów na dzieci na kwotę kilkunastu tysięcy złotych. Oczywiście jest, że nawiązując ponownie dobre stosunki z żoną, powód najpierw dążył do zaspokojenia potrzeb alimentacyjnych swoich dzieci, a nie spłacał zobowiązanie wobec rodziców. Spłata dla rodziców, gdyby nastąpiła, to miałyby to miejsce raczej po pewnym okresie niezbędnym na poczynienie przez powoda oszczędności.

Po drugie, na brak wiarygodności zeznań powoda o wykonaniu przez niego zobowiązania świadczy też treść zeznań złożonych w sprawie(...). W tamtej sprawie pozwany F. K. wyraźnie podnosił na rozprawie w dniu 1 września 2015 r. (k. 270), że powód jest mu winien 100.000 zł za uszkodzenie oka, a egzekucję prowadzi komornik. Powód w tamtym postępowaniu nie zarzucał, by dokonał spłaty. Okoliczność ta nie była, co prawda, przedmiotem tamtej sprawy, jednak doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby powód spełnił świadczenie, to taką okoliczność by wskazywał w reakcji na podawane wyżej twierdzenia pozwanego. Tymczasem w sprawie (...)powód pominął całkowicie kwestię zniknięcia z jego mieszkania rzekomego pokwitowania, tak jakby dla niego ten dokument wówczas nie miał żadnej wartości. Sąd uznał, zatem, że wersja o kradzieży pokwitowania i o tym że w ogóle ono istniało została wymyślona przez powoda na potrzeby niniejszego procesu.

Gołosłowne pozostawały także twierdzenia powoda, że przy rozmowie z rodzicami dotyczącej spłaty długu obecna była jego żona. Tymczasem zeznała ona, że o spłacie dowiedziała się od powoda. Powód zmienił także wersję przedstawianych zdarzeń podczas przesłuchania, a mianowicie zeznał najpierw że przy podpisywaniu pokwitowania był obecny konkubent jego siostry J. K. (2), po czym stwierdził, że osoba ta tylko widziała ten dokument. Co najistotniejsze, powód nie potrafił podać treści owego pokwitowania, nie był w stanie podać, czy było ono opatrzone datą, czy była w nim wskazana jakakolwiek kwota, a jeżeli tak, to jaka. Jest to o tyle dziwne, że – jak twierdził powód – rzekomo sam sporządził przedmiotowy dokument, na którym podpisy mieli złożyć pozwani rodzice.

Za niewiarygodne w znacznej części Sąd uznał także zeznania świadka B. K., żony powoda. Po pierwsze, świadek ten od lat jest silnie skonfliktowany ze swoimi teściami – pozwany, przy jednoczesnym istnieniu obecnie pozytywnych relacji z powodem. Już z tej przyczyny do zeznań tego świadka należało podejść z dużą ostrożnością. Ponadto świadek ten nie potrafiła podać, kiedy konkretnie widziała przedmiotowe pokwitowanie, podając lakonicznie, że było to może w 2006, 2007 lub 2008 r. Zeznania świadka były ponadto niespójne. Z jednej strony podała, że chodziła do mieszkania powoda podlewać kwiatki, a na pytanie, dlaczego nie poszła otworzyć drzwi na piętro podczas remontu elewacji w 2013 r., podała, że bała się o swoje życie i zdrowie.

W zakresie, w jakim Sąd nie odmówił wiary ani mocy dowodowej przeprowadzonym dowodom, pominięto przedstawienie oceny w pisemnym uzasadnieniu (art. 328 § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy oddalił powództwo wskazując, że powód swoje żądanie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności wywodził z faktu, że całość zobowiązania objętego tym tytułem została przez niego wykonana, a zatem że pozwani nie mają podstaw do kontynuowania postępowania egzekucyjnego. Podstawą prawną takiego żądania jest przepis art. 840 § 1 pkt 2 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane.

Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie nie pozwalał jednakże na ustalenie, że powód spełnił świadczenie objęte tytułem wykonawczym. Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na powodzie (art. 6 k.c.). Tymczasem powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdzałyby fakt dokonania tej spłaty.

Wykonanie tytułu wykonawczego nastąpiło w pewnej części jedynie w toku postępowania egzekucyjnego. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem okoliczność ta nie stanowi jednak podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Powództwo przeciwegzekucyjne skierowane na pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego może być skutecznie wniesione tylko pod warunkiem, że istnieje potencjalna możliwość wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części. Dłużnik traci możliwość wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w całości lub w określonej części w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia. Powództwo to jest więc niedopuszczalne w części, w której wykonalność tytułu wykonawczego wygasła na skutek jego zrealizowania (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 maja 2014 r., II CSK 679/13, LEX nr 1475081).

Trafny był podniesiony przez pozwanych Komorników zarzut braku legitymacji biernej po ich stronie. Powództwo z art. 840 k.p.c. powinno być wytoczone przeciwko wierzycielowi a nie organowi prowadzącemu egzekucję na podstawie zaskarżonego tytułu wykonawczego. Powództwo było zatem bezzasadne i podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W związku z tym, że powód przegrał sprawę, Sąd zasądził od niego na rzecz tych pozwanych, którzy ustanowili pełnomocnika, kwotę kosztów zastępstwa procesowego wynoszącą 3.600 zł ustaloną w oparciu o przepisy: w przypadku radcy prawnego: § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490, w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zaś w przypadku adwokata: § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461, w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Ponadto zasądzeniu podlegała kwota opłaty skarbowej od złożenia pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pełnomocnikowi ustanowionego dla powoda z urzędu Sąd przyznał koszty pomocy prawnej w kwocie 3600 zł powiększonej o podatek VAT, zgodnie z przepisami § 2 ust. 3, § 6 pkt 6, § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz., w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).

Wyrok ten zaskarżył apelacją w całości powód wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa.

Powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne dokonanie ustaleń faktycznych i oparcie orzeczenia na podstawie zeznań pozwanych i św. J. K. (2) przy nie daniu wiary zeznaniom powoda i jego żony pomimo, że zebrany materiał dowodowy wskazuje, że powód dokonał spłaty na rzecz rodziców kwoty wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w B. oraz , że pomiędzy powodem a rodzicami od 2013 r. jest konflikt rodzinny wynikiem którego ponownie wszczęto postępowanie egzekucyjne. W uzasadnieniu odwołał się do posiadania środków finansowych, zrealizowania zobowiązania w latach 2006 2007. Skutkiem zapłaty umorzono postępowanie egzekucyjne. Ponadto zarzucił, że po 2013 r. pozwani rodzice zabrali bez jego woli i wiedzy z jego pomieszczeń potwierdzenie zapłaty.

Pozwana Komornik Sądowy M. S. wniosła w odpowiedzi na apelację o jej oddalenie w stosunku do Niej , zasądzenie kosztów i wskazała, że nie miała legitymacji procesowej w sprawie co poprzednio już podnosiła.

Pozwani C. i F. K. wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów. Pozwani wskazali, że powód nie przedłożył dokumentu potwierdzającego zapłatę, nie pokwitowali otrzymania pieniędzy bo ich nie dostali. Do pomieszczeń syna weszli w związku z remontem budynku i niemożnością prowadzenia jego remontu. Wcześniej powód miał swobodny dostęp do pomieszczeń i powinien o ile miał pokwitowanie zabezpieczyć go. Wskazali także na dokumenty znajdujące się w innych sprawach prowadzonych pomiędzy stronami i zawarte w nich twierdzenia powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Apelacja zarzuca wyłącznie naruszenie prawa procesowego zarzucając dokonanie błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny wskazuje na stanowisko orzecznictwa i komentatorów dotyczące zarzutów naruszenia tego przepisu. Apelacja nie wykazała naruszenia granic swobodnej oceny dowodów, przy czym aktualne pozostają w tym zakresie wywody T. Erecińskiego w K.P.C. Komentarz t. II Postępowanie rozpoznawcze wyd. 5 s. 307, 308; jak również odnośnie tego zagadnienia np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/00, czy 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98.

Również w Komentarzu pod red. K. Piaseckiego do art. 233 k.p.c. z 2016 r. (Legalis) Autor stwierdza „Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Sąd na podstawie art. 233 KPC przykładowo z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne. Jeżeli w danej sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, wiadomo, że ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. Wówczas sąd orzekający według swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji określonych dowodów, przyjmując, że według jego oceny pozbawione są one wiarygodności. W takiej sytuacji nie narusza art. 233 § 1 KPC”.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu analizy zarzutów i treści uzasadnienia jak i zeznań wskazanych osób doszedł do przekonania, że Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w granicach zasady swobodnej oceny dowodów, a tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie są zasadne. Uwzględniając stosunki osobiste pomiędzy stronami, źródło spornego orzeczenia, którego pozew dotyczy, poziom konfliktu nie można mieć wątpliwości, że gdyby powód rzeczywiście zrealizował zobowiązanie to dysponowałby stosownym dokumentem zabezpieczonym poza domem pozwanych.

Powództwo przeciwko Komornikom było oczywiście bezzasadne, gdyż nie byli legitymowani w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. W związku z tym apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o

kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. , a o kosztach wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2016 r., poz. 1714).

SSA Marek Boniecki SSA Jan Kremer SSO Wojciech Żukowski